

h0mek numer 53 35 rocznica Gdańsk 9/18

h0mek powstał 10 IX 1983 jako owoc wykształcenia się w podziemiu nowej formacji, RSA (nazwa była jednocześnie programem grupy – **Ruch** jako luźna forma organizacji, **Spółczeństwa** przeciw każdej władzy, a **Alternatywnego** tak wobec tego, co było, jak i współistnienie różnych dróg życia – prawdy, pracy czy wspólnoty – w przyszłości, bo: *każdy człowiek ma prawo nie tylko kultywować, lecz również tworzyć własną kulturę, religię, światopogląd, własny etos życia – i błędzić na własny rachunek* – jak głosił[y] manifest[y] RSA z '83 [i '97], co widniało w winiecie *h0mka*, a dziś naszego profilu: <https://www.facebook.com/RuchSpoleczenstwaAlternatywnego/>).

Jego redaktorami byli sygnatariusze manifestu RSA z czerwca '83, Jasiu Waluszko, Wojtek Jankowski, Krzysiek Skiba i Czarek Waluszko. W okresie późniejszym pojawiły się także pojedyncze teksty Beaty Matuszak, Wojtki Mazura, Klaudiego Wesółka, Edwina Naruszewicza, Pawła Konnaka, Zbyszka Sajnóga i innych, także ludzi spoza RSA – pismo było otwarte na wszelkie przejawy twórcze, stąd obecność w nim bardzo różnych autorów – szybko też zyskało współtowarzyszy w postaci szczecińskiego *Prania Mózgu* i *De Generacji*, łódzkiej *Trawy* i *Przezięcia Pały*, warszawskiej *Rewolty*, chełmińskiego *Anarchistycznego Krzyku Wolności* i sochaczewskiego *Zera*, by pominąć dziesiątki ulotek (wydawanych nieraz w kilkudziesięciotyśięcnych nakładach i rozrzuconych na koncertach i ulicach) czy niezbyt licznych broszur.

Pisaliśmy o walce z komuną i przeciw przymusowi służby wojskowej (co wychodziło już poza tematykę typową dla prasy podziemnej *Solidarności*), także o religii, ekologii (np. przeciw atomowi przed awarią w Czarnobylu), mieście dla człowieka, nie/płaceniu długów zaciągniętych przez komunę czy porozumieniu z Ukrainą (zaowocowało to powstaniem młodzieżówki ukraińskiej, z którą i w III RP współpracowaliśmy). Wiele z tego to rozważania prekursorskie, będące genieżą kampanii antynuklearnej czy ruchów miejskich w Polsce. Całości tematyki nie sposób omówić, trzeba więc odesłać Czytelnika do reprintedu *h0mka* wydanego przez IPN (*Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego 1983-1990*, Gdańsk 2013), choć brak w nim ponad 10 dodatków do pisma i wszystkich jego numerów wydanych od połowy 1990, bowiem dla niektórych historia skończyła się wraz z upadkiem PRL, gdy dla nas trwała nadal – w III RP tak samo walczyliśmy z władzą i tak samo byliśmy atakowani z użyciem obecnego ZOMO i policji politycznej, sądów czy prokuratury jak za PRL (do wachlarza szykan doszło użycie bojówek nazistów, jak np. podczas wiecu WZZ i RSA 1 V 1992 w Gdańsku: <https://www.youtube.com/watch?v=5vpQg00cvsU>).

Pismo ukazywało się do 1994 (w sumie 51 numerów), potem wydawaliśmy m.in. takie tytuły jak *Gdańska Alternatywa* (1990-1991, 5 numerów), *Ulica* (1991-1996 i 2001-2005, 65 numerów), *Szczur Zbuntowany* (1993-1996, 6 numerów) czy *La*

Bestia (1996-2004, 19 numerów, a w wersji cyfrowej od 2016 do dziś: <https://www.facebook.com/MagazynLaBestia/>), nie licząc kilkudziesięciu pism prywatnych formacji artystycznej RSA, grupy Nowe Szkoty (niemal każdy miał własne pismo, a niektórzy po kilka tytułów naraz) czy książki *Moje Miasto* z 2002 (wznawiana i uzupełniana kilkakrotnie w sieci z czasem zmieniła się w profil pod tym samym tytułem: <https://www.facebook.com/Moje-miasto-809121412559537/>). Współpracowaliśmy też z *Acappellą* WiP, *Spartakusem* ZZP *Wolność*, *Higieną* i innymi wydawnictwami Totartu, *Macią Pariadką* czy *Innym Światem*, by wspomnieć tylko najważniejsze przejawy naszej twórczości papierowej.

Jeśli idzie o sam Ruch, to dla pierwszego okresu omawia go broszura publicystyczna bardziej niż naukowa Janego Waluszko (*Ruch Społeczeństwa Alternatywnego*, Sopot 1992), a dla I i II fazy Ruchu jego praca dyplomowa (*Ruch Społeczeństwa Alternatywnego 1983-1994*, Gdańsk 2014), gdzie poruszono wstępnie także okres późniejszy (oficjalna historia niechętnie wychodzi poza PRL, tworząc cezurę czasową, tak jakby czas stanął w miejscu). Całość działań obejmuje kalendarium RSA, tworzone na potrzeby różnych publikacji i systematycznie *obcinane* na w/w etapie (tymczasem – wbrew zdradzie *Solidarności* i układowi Wałęsy i Kaczyńskich z komuchami, gdy dawna opozycja zajęła się stołkami u koryta i biznesami uwłaszczonych nomenklatur a zbędny ogół zamknął się w prywatnie – coraz bardziej osamotnieni anarchiści próbowali dalej organizować społeczeństwo przeciw każdej władzy, nie tylko nie/naszym, jako jedyni kontynuując walkę rozpoczętą jeszcze za komuny, gdy inne formacje opozycyjne a nawet kolejne partie post-komuchów ginęły bez śladu). Efektem ubocznym tego *zamykania* historii najnowszej są próby manipulacji dziejami Ruchu, z jakimi mamy do czynienia po *dobrej zmianie* w PRL-pis. Przypomnijmy więc ogólnikowo jego historię a szczególnie fakt, iż RSA nie skończyło się wraz ze stanem wojennym, ani nie ograniczało do Gdańska (szczególnie ważna była – istniejąca jako środowisko nadal – grupa warszawska).

Ujmując rzecz ogólnie, można stwierdzić, że 1980 to działalność w kabarecie *Tapeta* i pismo *Gilotyna* w formie gablooty, do czego w 1981 doszła wersja powielana (ksero > offset, 5

numerów, drugie tyle na białku po 13 XII 1981 w podziemiu) i działalność w samorządzie I LO w Gdańsku. W 1982 w reakcji na stan wojenny rozpoczęto akcję czysto opozycyjną we współpracy z *Solidarnością*, ale samodzielność grupy spowodowała zerwanie z oficjalną opozycją i pewien impas, przełamany w 1983 przez powołanie własnej grupy, tzn. RSA, i jej pisma *h0mek* oraz organizację klubów dyskusyjnych i zlotów młodzieży pod nazwą *Hyde Park* (w latach 1986-89 organizowanych z *Ruchem Wolność i Pokój*, w którym zaczęli działać także niektórzy ludzie z RSA w Gdańsku, Łodzi, Szczecinie i Poznaniu). W 1984 w reakcji na bierną postawę *Solidarności* powołano Porozumienie Grup Niezależnych *Wolność* i podjęto próby organizacji własnych manifestacji ulicznych oraz akcje ulotkowe przeciwko wojsku, co zaowocowało w 1985 (m.in. słynne rozbitcie oficjalnego pochodu 1 V i manifestacja przeciw wyborom 13 X oraz liczne wywiady dla prasy podziemnej, w tym najważniejszy, dla *Przeglądu Politycznego*). Owocem tego był zarówno rozgłos, jak i represje oraz odejście części spalonych działaczy do WiP, w 1986 podjęto za to współpracę z Totartem, której apogeum był udział w komunie w Śliwicach w 1987.

1988 to ponowna fala akcji ulicznych (niemal cotygodniowe starcia z ZOMO) i powstanie ogólnopolskiej Międzymiastówki Anarchistycznej, a 1989 fala protestów przeciw Elektrowni Jądrowej Żarnowiec, na marginesie czego pojawiła się Grupa *X pawilon* i Plac Wymiany Pozytywnej, rodzaj Hyde Parku na placu 1 maja w Gdańsku. W 1990 RSA przyjęło drogę pokojową: zamiast walk ulicznych – wręcz terroryzmu, jak w wypadku *Oddziału 13 Grudnia*, który najpewniej był prowokacją UOP – tworzenie Klubu Inicjatyw Społecznych, co było rozwijane intensywnie w 1991; w 1992 anarchiści – wbrew artystom – zaangażowali się w konflikt społeczny w władzami miasta (sprzedaż wodociągów, podwyżki cen, próba sprzedaży gildii i hali targowej etc.) – co doprowadziło do wycofania się Totartu z KIS – i rozwój współpracy z reaktywowanymi pod naszym wpływem Wolnymi Związkami Zawodowymi (atakowali nas na ulicy nazi-kibole podwożeni przez policję a w prasie, stojące za Jamrozem, PC – obecny PiS – Kaczyńskich). W skali ogólnopolskiej Federacja Anarchistyczna przyjęła program oparty na *idejkach* RSA. Konflikt z zarządem miasta doprowadził w 1993 do upadku KIS a z drugiej strony do upadku władz Gdańska, które ostatecznie zakończyły swoją karierę w więzieniu. W samym RSA w tym czasie nastąpiła eksplozja wydawnictw pojedynczych związanych z działalnością *Nowych Szkotów*.

W 1994 centrum działalności przeniosło się do Sopotu, gdzie przybrała bardziej wosbny i kontrkulturowy charakter, wyszedł też ostatni numer *h0mka*, co można uznać za koniec tej fazy działań Ruchu. Pojawiała się jednocześnie nowa tematyka (ekologia – zatrucie środowiska, prawa zwierząt, kampania rowerowa – czy działalność na rzecz niepodległej Czeczenii),





która będzie w II połowie lat 90-tych XX w. zajmowała RSA, działające w tym czasie pod szyldami FA – sekcja Trójmiasto i Federacja Zielonych – sekcja Truj-miasto. W III fazie (do 2005 r.) środowisko RSA prowadziło różnorodną działalność, z której warto wspomnieć o akcjach ekologicznych (dzień bez samochodu, Dzień Ziemi, dzień bez kupowania – pod szyldem Organizacji Bez Interesującej Nazwy – akcje na rzecz budowy ścieżek rowerowych, przeciw budowie spalarni w Gdyni, hurtowni Macro Cash and Carry, budowie marketów – z których 4 zablokowano – czy zabudowie Wyspy Piecowskiej, przeciw futrom, cyrkom, Mc Donaldowi etc.), akcjach solidarności z narodami walczącymi o wolność (Czeczenia, Tybet i Chiny, Białoruś etc.), w sprawie zniesienia podatków czy prohibicji narkotykowej, przeciw wyborom parlamentarnym i pseudo-samorządowym czy w/s lokalnych (np. kampania przeciw wyburzeniu dawnego pruskiego magazynu za zgodą konserwatora). RSA brało też udział w ogólnopolskich obchodach 1 maja w Krakowie (1999, 2000), Słupsku (2002) i Warszawie (1995, 2001), gdzie niekiedy dochodziło do starć z policją. W 1995 wydano broszurę *Czerwone i czarne* wyjaśniającą niechęć anarchistów do lewaków, a od 1996 wychodziła *La Bestia* (od 1997 jako *pismo z kręgu RSA*, gdyż 28 II grupa wróciła do starej nazwy, dając sobie *wolną rękę* w stosunkach z FA, w reakcji na lewackie tendencje części tej formacji).

Nadal organizowano happeningi, szczególnie w okresie sopockim, w drugiej połowie lat 90-tych XX w., np. parodiującą hasła ROP, firmowaną jako Ruch Obrony Policji, walkę ROPokopa z Anarchikami i zbiórkę pieniędzy na policję; pomnik Światowida stojący 4 dni przed kościołem na ul. Monte Cassino w Boże Narodzenie 1996; topienie Marzanny Polak-katolika; akcję przeciwko poborowi w postaci happeningu (takie także na serio; RSA była współorganizatorem Anarchistycznego Czarnego Krzyża, pomocy i protestów w obronie uwięzionych za odmowę służby wojskowej). Od 1996 do 2009 działacze Ruchu brali udział w spotkaniach o samoorganizacji społeczeństwa i III sektora w Polsce, zorganizowanych w Warszawie przez Zakład Społeczeństwa Obywatelskiego Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Podejmowano próby integracji środowisk radykalnych (w Wałbrzychu na Kongresie Opozycji Antysystemowej w 1999) czy samych anarchistów (spotkanie grup z Pomorza w 1995 w Sopocie). Organizowano ogólnopolskie zloty na wzór dawnych *Hyde Parków*, np. w Tolkmicku (1999) i Opatowie (2000). Na początku XXI w. odbyło się kilka spotkań z arianami, a w Gdańsku-Sopocie powołano Kongregację Wolnego Ducha Jednoty Braci Polskich.

Spotkania organizowano w obu Info-shopach B12, potem (co najmniej od 1999, choć sporadycznie i przedtem) w Dworcu Sierakowskich w Sopocie, w Gdańsku w stołówce Wrzeszczańskich Komitetów Obywatelskich, skłocie *Rzeźnia* oraz (ok. 2000) w lokalu PPS we Wrzeszczu (dyżury Pacyfistycznej Komenda Uzupełnień), w mieszkaniu-pracowni Przemka Milera (2003-2004, sporadycznie do 2006), potem zaś (od 2004) w kolonii artystów na terenie Stoczni Gdańskiej (czy w klubie *Winda* we Wrzeszczu) oraz w kawiarni *Ilkawa* w Gdańsku. Problem lokalu był kwestią odwieczną i determinował nieraz nie/istnienie środowiska i jego działalności. Część lokali stanowiła pracownie artystyczne, gdzie przygotowywano maszyny, transparenty i maski na demonstracje i happeningi, wycinano szablon do graffiti (najbardziej znane to *Zaloga* na węzle Kliniczna i *Stocznia* z muru Stoczni Gdańskiej oraz *M-city* na wysokości stacji Gdynia-Stocznia z 2004, ale była też mozaika na 4-lecie poznańskiego skłotu Rozbrat z 1998). 24 VI 1995 TVP zaprezentował film dokumentalny Gajewskiego i Kryszka pt. *Nie bój, nie bój*, będący ilustrowanym bogato wywiadem z liderami starego RSA, Jacobem, Skibą i Janym, jesienią 1999 w Mielcu *Inny Świat* opublikował pracę Janego *Mitozofia sarmacka* (dwukrotnie rozszerzoną wersję *Sarmacji* wydanej w 1987 przez Totart), a w 2002 wydano *Moje miasto*, tom 48 opowiadań o mieście i miejskości (264 str., masa ilustracji) firmowany przez Instytut RSA *Duch miejsca*.

Od 2001 w związku z wojną z terroryzmem odbywały się protesty przeciw terroryzmowi USA i islamistów jednocześnie (w związku z inwazją na Irak w 2003 odbywały się cotygodniowe demonstracje antywojenne), wznowiono przy tym wydawanie *Ulicy* – czasem jako prowokację w postaci parodii

Gazety Wyborczej, jako *Gazeta Wojenna* czy *Gazeta nieulnijną* w związku z wejściem na czoło marszu dla Europy organizowanego w Sopocie przez PO w 2003 (doszło tutaj do napaści na happeningów ze strony Tuska i jego młodzieżówki, potem lider PO tłumaczył się, że *puścili mu nerwy*). Podobne akcje miały miejsce w 1999 (udział w zakłóceniu centralnych obchodów przystąpienia Polski do NATO w Poznaniu) czy w 2001 w Gdańsku: zakłócenie wiecu Krzaklewskiego i Buzka w rocznicę Sierpnia '80 pod *trzema krzyżami* (transparent *Gdzie się podziela Samorządna Rzeczpospolita?*, okrzyki *władza precz!*), co uniemożliwiło oficjalne przemówienia w ramach kampanii wyborczej AWS, zaś 2 XII parodystycznymi hasłami typu *Każdy sobie rzepkę skrobie, Więcej pracy, mniej płacy i Więcej banków, mniej szpitali* zdominowaliśmy *marsz dla kapitalizmu UPR i Kolibra*. 31 VIII 2005 w Gdańsku RSA (ze środowiskiem Andrzeja Gwiazdy i pisma *Obywatel*) wzięło udział w niezależnych obchodach rocznicy Sierpnia '80, a we wrześniu wyszedł 90 numer *Maci Pariadka* – wydany przez nową redakcję – z setem materiałów o mieście i miejskości, m.in. tekstem J. Waluszko *Czy forma miasta ma wpływ na nasze życie?* Reaktywacja pisma nie powiodła się jednak.

Rok 2005 można uznać za koniec systematycznej działalności (akcji ulicznych i wydawnictw) RSA. W *Biuletynie pozjazdowym FA* numer 46 z 2006 brak przedstawicieli i informacji z Trójmiasta w ogóle. Gdańska *Ulica* ukazywała się jeszcze przez około 5 lat (chaotyczna numeracja i duże przerwy między wydaniami, było ich 5 do 10); Jany poprosił młodą ekipę o nie używanie szyldu RSA (na co część lewacka z ochotą przystała), kolejna – jeszcze młodsza – ekipa *Nic o Nas bez Nas* nie skorzystała z tego tytułu. Po 2005 RSA pojawiało się nieregularnie na cudzych akcjach (czy spotkaniach, np. w 2006 na obchodach 20-lecia RSA w Szczecinie). Od 2001 trwa kampania *Jedzenie Zamiat Bomb* (rozdawanie jedzenia bezdomnym). Uczestnicy RSA brali też udział w doraźnych akcjach ekologicznych w Gdańsku, jak np. w protestach w/s Rospudy czy przeciw hałdzie fosfogipsów w Wiślince z 2007, w obronie przed zabudową wieżowcami Parku Nadmorskiego (co na razie kończy się sukcesem), (pseudo-)konsultacjach Studium Lokalizacji Obiektów Wysokościowych z 2006-2008 oraz protestach anty-nuklearnych przed i po wybuchu w elektrowni atomowej w Fukushima (2011), w związku z planowanym powrotem do budowy EJ Żarnowiec czy przeciw pacyfikacji byłych ratowników z Czarnobyla przez władze Ukrainy. Akcja w Parku była robiona przez samo RSA, Ruch był też współorganizatorem Pomorskiej Inicjatywy Anty-Nuklearnej (na początku, z racji nieśmiałości nowych działaczy, starzy działacze byli nieraz zmuszani do mówienia za nich na wiecach i w mediach).

Młodszy uczestnicy RSA pod szyldem OLE prowadzili liczne akcje, m.in. Gdańską Kampanię Rowerową (czasem z udziałem starszych). RSA brało też udział w zdarzeniach doraźnych, jak np. demonstracja przeciw amerykańskiej tarczy antyrakietowej i bazom USA w Polsce z 2007 (wyszedł nawet 66 numer *Ulicy* podpisany jako RSA) i w przemarszach przeciw brutalności policji po zabójstwie chłopaka z Dolnego Wrzeszcza w 2013. Kilkakrotnie wypowiadano się publicznie, jak np. w związku z *marszem niepodległości* 11 XI 2011, gdzie część grup alternatywnych chciała protestować przeciw nazistom. RSA uznało, że sprawa ta służy wciąganiu przez elity polityczne i



służby specjalne grup radykalnych z obu stron w *wojnę gangów* w celu odwrócenia ich uwagi od istotnych problemów, jak np. bezrobocie, czy ograniczanie praw człowieka pod pozorem *walki z terroryzmem*. W Internecie wznowiono *Moje miasto* (stara i nowa edycja, aby zobaczyć, co się zmieniło w temacie), podejmowane były też próby wskrzeszenia *La Bestii* w formie cyfrowej, a z okazji 30-lecia RSA w X 2013 pod szyldem Instytutu RSA *Duch czasu* wznowiono w formie papierowej *h0mka* (nr 52).

IPN do dziś nie opublikował materiałów z sesji naukowej (zrobi to ECS być może). Wiąże się to z próbą manipulacji historią Ruchu po dojściu do władzy PiS: nasz profil na FB został przejęty przez jednego z byłych działaczy z czasów PRL, dziś zauroczonego *dobrą zmianą* – nas pozbawiono doń dostępu, więc stworzyliśmy własny i szybko przekroczył on zasięg tamtego kilkanaście razy, a w wypadku *La Bestii* jest to kilkadziesiąt razy więcej niż ta fałszywka. Czasem próbuje się też sprzedawać nasze dzieje jako część walki o IV RP, co jest zupełną bzdurą – osoba, która to robi zaistniała w Ruchu przez chwilę kilkadziesiąt lat temu, gdy wszyscy sygnatariusze manifestu RSA i przytłaczająca większość jego uczestników jest przeciwnikami PRL-pis (to właśnie *dobra zmiana* skłoniła nas do powrotu na scenę, choć dziś głównie wirtualną – nie popieramy bowiem żadnej z frakcji POpiS, tak samo jak byliśmy zawsze przeciw AW\$LD, nie interesowała też nas wojna gangów *lewaków i prawdziwków-nazistów*, ba – to przeciw temu sformułowaliśmy nasz aktualny program *neutralności prawa*: <https://macpariadka.org/2016/04/19/od-maci-neutralnosc-prawa/>).

RSA zawsze było grupą *awangardową* w sensie inicjowania (zaczynania samemu, sprzedawania innym) pewnych tematów, jak wojsko, Hyde Parki czy Żarnowiec, które potem ciągnęli inni (choć z naszym udziałem jako kropli w morzu jednak). Ale było też *ariergardą* (cytuując drugą stronę naszego medalu, Totart: *jesteśmy ariergardą kultury narodowej, pilnujemy by nikt nie wyrznił jej w duszę*), dbając o to by nie zapomniano o zasadach, nie odjechało w dziwne klimaty, poczawszy od Solidarności (zdrada *Samorządnej Rzeczpospolitej, samo/ograniczająca się rewolucja*, PGN *Wolność* organizować walkę miała), a może nawet partii i kościoła (zapomniały o sprawiedliwości i etyce społecznej, co zrodziło nasz bunt), przez WiP (chciał walczyć o przysięgę tylko, a nie o wojsko w ogóle) i WZZ (wymusiliśmy ich wskrzeszenie), po FA (*neutralność prawa, uchylenie się wojnie gangów* 11.11.11, a wcześniej pseudo-terroryzmowi *Oddziału 13 Grudnia*, prowokacji służb). No i kwestia bycia podmiotem i przedmiotem badań, czyli *obserwacja uczestnicząca* (nb., to też poniekąd dopilnowanie, by miało to ręce i nogi, a nie odjechało; także konieczność patrzenia na ręce liberalnym i narodowym pismakom próbującym fałszować dzieje, o czym pisaliśmy parę razy w tekstach – pod powracającym wciąż tytułem – *jak robi się historię?*).

Przez Ruch w Gdańsku przewinęło się przez 35 lat ponad setka ludzi (dziś to Belt, Bzyk, Edwin, Gal, Iza, Jamo, Jany, Michaś i Mx, czasem Czarek, Edek, Koń, Hans czy Przem, większość zaczynała jeszcze za PRL), drugie i trzecie tyle w Warszawie i innych ośrodkach (obok w/w był to Zamość, Białystok, Ostróda, Zakopane itp., wiele z nich tworzono bez naszej wiedzy i zgody, co było zgodne z zasadami Ruchu, którego: *uczestnikami Ruchu jest ten, kto w danym momencie coś dla Ruchu robi, a kieruje Ruchem ten, kto w danym momencie coś dla Ruchu robi – inni w dobrym pójdą za nim – więc ci, co opuścili Ruch z upadkiem komuny, nie walczyli z III RP, a dziś – strojąc się w cudze piórka – wchodzą w duszę IV RP, nie mają z RSA nic wspólnego, podobnie jak nic wspólnego z RSA nie ma poparcie narodowych czy socjalistycznych zamordyzmów, klerykalizacji życia publicznego czy kapitalizmu, a nawet [nie-bezpośredniej] demokracji, bo każda władza żyć przeszkadza*). Dorobek Ruchu – obok konkretnych sukcesów (od wielkich, jak zniesienie poboru czy zablokowanie EJ Żarnowiec, po lokalne) – to przede wszystkim praktyka działania i nasze idejki i pisma (szczególnie programowe, pisane wspólnie przez wiele osób i ucierane aż po konsensus); zadziwia przy tym, że często różne osoby na określony, nie omawiany wcześniej temat wypowiadają się w podobnym duchu, co wskazuje na pewną wspólnotę i adekwatność do rzeczywistości, czego i Wam życzymy... @men+